

SIEDEM DARÓW Z WIECZERNIKA

List biskupów polskich do kapłanów na Wielki Czwartek 2018 r.

1. Zaproszenie do Wieczernika
2. Sześć pierwszych darów Wieczernika
 - a. Dar Eucharystii i kapłaństwa służebnego
 - b. Dar pokoju i odpuszczenia grzechów
 - c. Dar Maryi i Apostołów
3. Dar siódmy: Pięćdziesiątnica
 - a. Dary Ducha to znak czasu!
 - b. „Bóg nie jest Bogiem zamieszania, lecz pokoju” (1 Kor 14,33)
4. Pełnia darów Wieczernika: biblijna harmonia

1. Zaproszenie do Wieczernika

Drodzy Bracia Kapłani!

Najbliższy czas w polskim Kościele będziemy przeżywać w blasku tajemnicy Ducha Świętego. Dwuletni program duszpasterski kieruje nas wezwaniem „Duch, który umacnia miłość” i ma nas doprowadzić – choć to już w przyszłym roku – do pogłębienia tajemnicy życia „w mocy Bożego Ducha”.

Natomiast tegoroczne hasło duszpasterskie: „Jesteśmy napełnieni Duchem Świętym” przypomina nam Wieczernik, w którym – jak mówi słowo Boże w Dziejach Apostolskich – „wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym” (Dz 2,4). W Wielki Czwartek ponownie wchodzimy duchowo do Wieczernika – i nie wychodzimy z niego przed czasem!

W Wieczerniku mają swój początek największe dary Naszego Zbawiciela dla Kościoła. Tam przecież Jezus Chrystus w dzień przed swoją męką ustanowił Eucharystię i sakrament kapłaństwa. Tam w osiem dni po swoim Zmartwychwstaniu dwukrotnie powiedział do Apostołów: „Pokój wam!” (J 21,19–20) i dał im Ducha, aby odpuszczali grzechy. W Wieczerniku pierwsza wspólnota Kościoła poznała macierzyńską moc wstawiennictwa Maryi, tam też zaczęła realizować wolę Pana, aby służba Apostołów pod zwierzchnictwem Piotra była przekazywana w następstwie sukcesji. Tam wreszcie zstąpił Duch Święty ze swoimi charyzmatami i dał uczniom władzę zwiastowania Ewangelii z kerygmatyczną mocą, aby wspólnota chrześcijańska wzrastała. Jest to razem siedem wielkich darów, które Bóg związał z „salą na górze”, z Wieczernikiem.

2. Sześć pierwszych darów Wieczernika

- a. Dar Eucharystii i kapłaństwa służebnego

O pierwszych dwóch z tych darów św. Jan Paweł II tak napisał w swoim Liście do kapłanów z roku 2005: „szczególną radość sprawia mi doroczne, duchowe spotkanie w Wielki Czwartek, w dniu, w którym miłość Chrystusa wyraziła się «do końca», w dniu Eucharystii, w dniu naszego kapłaństwa”. Był to ostatni z serii tych listów i dlatego stał się dla nas jakby ostatnią wolą świętego papieża wraz z przesłaniem: „jeśli cały Kościół żyje

dzięki Eucharystii, życie kapłańskie winno mieć ze szczególnego tytułu «kształt eucharystyczny»; słowa ustanowienia powinny zatem być dla nas nie tylko formułą konsekuracyjną, ale «formułą życia». Wiele lat wcześniej wyraził nawet tę radość w postaci szczególnego, duchowego zaproszenia: „Udajemy się do Wieczernika, wraz z Chrystusem i Apostołami, aby sprawując Eucharystię In Cena Domini odnaleźć ten korzeń, który zespała Eucharystię Chrystusowej Paschy i nasze sakramentalne kapłaństwo dziedziczone po Apostołach” (List do kapłanów, 1990). Te wspaniałe i niezwykle dary zostały złożone w nasze ręce, abyśmy zawsze się o nie troszczyli i o nie dbali jak o najcenniejszy skarb. Zostały nam dane, aby tchnąć w nas zapał do kapłańskiej misji dzielenia się wiarą z naszymi parafianami. Nosimy jednak ten skarb w naczyniach glinianych. Dlatego całą ufność pokładamy w Panu, który nas umacnia. Przecież „od dnia Zesłania Ducha Świętego, w którym Kościół, Lud Nowego Przymierza, rozpoczął swoje pielgrzymowanie ku ojczyźnie niebieskiej, Najświętszy Sakrament niejako wyznacza rytm jego dni, wypełniając je ufnością i nadzieją” (Jan Paweł II, *Ecc Euch*, 1).

b. Dar pokoju i odpuszczenia grzechów

Ta sama uświęcona wieczernikowa komnata staje się sceną kolejnych dwóch darów Pana Jezusa. Jest to najpierw dar pokoju od ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Pana. Pokój Chrystusowy jest owocem miłości Bożej aż po ofiarę z siebie samego. Dlatego świat nie może nam dać takiego pokoju. Tylko Chrystus Pan daje ten niezwykły dar: „Pokój mój daję wam, nie tak jak daje świat” (J 14,27). Otrzymujemy go zawsze na Eucharystii. Razem z darem pokoju daje Pan w Wieczerniku dar przebaczenia grzechów. Wspominamy o nim w Niedzielę Miłosierdzia, odczytując stosowny tekst Ewangelii: „Weźmijcie Ducha Świętego: którym odpuszczicie grzechy są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane” (J 20,22–23). W tej chwili Zbawiciel tchnął mocą Ducha, aby Kościół udzielał odpuszczenia grzechów w sakramencie pokuty. I to dzięki kapłanom ten wspaniały dar może trwać w Kościele dla dobra tylu braci i sióstr.

c. Dar Maryi i Apostołów

Następne dwa dary odkrywane przez uczniów pierwszej wspólnoty to bardzo szczególne osoby. Najpierw Najświętsza Maryja Panna. Przecież po Wniebowstąpieniu Chrystusa „wszyscy trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa, i braćmi Jego” (Dz 1,14). Pierwotny Kościół odkrywał w ten sposób w Wieczerniku znaczenie obietnicy z Krzyża: „Oto Matka twoja!” (J 19,27), z miłością przeżywał pośród siebie obecność pierwszej Uczennicy Chrystusa, Matki Kościoła i Oblubienicy Ducha Świętego. Dlatego w Kościele czujemy się jak w domu.

Również w Wieczerniku uczniowie Zmartwychwstałego poznawali w praktyce, co miały znaczyć słowa Pana Jezusa: „Na tej skale zbuduję Kościół mój i bramy piekielne go nie przemogą” (Mt 16,18). Widzieli, jak Zmartwychwstały posługuje się Piotrem dla kierowania wspólnotą, dla umacniania jej i do zapewnienia jej ciągłości. Kiedy bowiem opustoszało jedno apostołskie miejsce po śmierci Judasza, to właśnie Piotr wyjaśnił uczniom potrzebę wyboru następcy: „Trzeba, aby jeden z tych, którzy towarzyszyli nam przez cały czas, kiedy Pan Jezus przebywał z nami, stał się razem z nami świadkiem Jego zmartwychwstania” (Dz 1,21n). Tak Duch Boży doprowadził do zapewnienia trwałości hierarchii Kościoła oraz do ustalenia w nim autorytetu Piotra. Dlatego w Kościele czujemy się bezpieczni.

Pamięć o tych wielkich sześciu darach przygotowuje nas na docenienie siódmego daru związanego z Wieczernikiem. Jest nim zstąpienie Ducha Świętego w dzień Pięćdziesiąticy –

wraz z Jego charyzmatami i z zadaniem głoszenia kerygmatu Ewangelii z mocą przekonywania serc ludzkich.

3. Dar siódmy: Pięćdziesiątnica

„Gdy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wichru. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym” (por. Dz 2,1–4). Tymi słowami Pismo Święte opisuje nam ukoronowanie darów Wieczernika. Było nim Zesłanie Ducha Świętego wraz z tak nadzwyczajnymi darami jak mówienie językami, a także dary czynienia cudów na świadectwo prawdziwości słów o Zmartwychwstaniu ukrzyżowanego Jezusa. To On „wyniesiony na prawicę Boga, otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i zesłał Go, jak to sami widzicie i słyszycie” (Dz 2,33–34).

To ten właśnie dar chcemy szczególnie przeżywać jako Kościół w Polsce w tym roku duszpasterskim w świetle towarzyszącego nam hasła „Jesteśmy napełnieni Duchem Świętym”. Dar zesłania Bożego Ducha jest w tym czasie szczególnie powierzony naszemu kapłańskiemu przepowiadaniu i naszemu kapłańskiemu apostołstwu. Ważną pomocą służy nam w tej mierze kolejne słowo św. Jana Pawła II: „Ścisła więź łączy nasze kapłaństwo z Duchem Świętym i Jego misją: w dniu święceń kapłańskich otrzymaliśmy szczególne wylanie Ducha Pocieszyciela, w mocy którego zmartwychwstały Chrystus odnowił w każdym z nas to, czego dokonał w swych uczniach w dniu Paschy. Ten dar Ducha, mający tajemniczą moc uświęcającą, jest źródłem i korzeniem powierzonej nam szczególnej misji ewangelizacji i uświęcania” (List do kapłanów, 1998). My kapłani jesteśmy więc napełnieni Duchem Świętym po to, aby w mocy Ducha pomagać innym w napełnianiu się Bożym Duchem, by także innych prowadzić do Wieczernika.

a. Dary Ducha jako znak czasu

Każdy pilny obserwator współczesnego chrześcijaństwa odkryje rzucający się w oczy znak czasu: wszędzie dostrzegamy wzmagającą się świadomość Kościoła jako dzieła Ducha Świętego. Czy to w Europie, czy w Ameryce Łacińskiej, zarówno w Afryce, jak i w Stanach Zjednoczonych, w Azji i w Australii – jednym słowem na całym świecie coraz więcej mówi się o Duchu Świętym i Jego darach, coraz bardziej jest obecne pragnienie doświadczenia Jego obecności. Widzimy powszechne pragnienie rekolekcji i pobożnych tekstów temu poświęconych, dostrzegamy, jak poszukiwani są księża mówiący o dziełach Ducha Świętego, a jeszcze bardziej duszpasterze umiejący wprowadzać w krąg doświadczenia Jego mocy.

Często to pragnienie ludu Bożego znajduje miejsce swojej realizacji w ruchach kościelnych czy w Ruchu Światło-Życie lub ruchu Odnowy w Duchu Świętym, czy to w formacjach pokrewnych. Jest to prawdziwy znak czasu obecny w całym Kościele katolickim, a nawet szerzej – w całym światowym chrześcijaństwie. Jakże ważne jest, aby nasza kapłańska posługa towarzyszyła członkom tych ruchów, byśmy z jednej strony byli przy nich całkiem po prostu obecni, a z drugiej strony – prowadzili, krzepili i zachęcali. Jesteśmy przecież pasterzami, a pasterz prowadzi owce Pana Jezusa zgodnie z zamysłem Kościoła. Ileż środków zostawił nam Chrystus, abyśmy mogli wypełnić tę misję!

Najpierw więc, pogłębiona świadomość nieustannego działania Ducha Świętego pozwala nam na nowo odkryć moc Słowa Bożego. Liczne grupy biblijne, osobiste lectio divina, nowy styl przepowiadania wychodzący z biblijnych czytań niedzieli – to wszystko godne zauważenia i podkreślenia owoce poznawania Ducha Świętego w naszych czasach. Święty Jan Paweł II łączył niekiedy takie biblijne wersety w całe „łańcuchy” Bożych obietnic aktualnych dla naszego doświadczenia tu i teraz: „Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna

swego, który woła: Abba, Ojczy” (Ga 4,6), „Wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi (...). Sam Duch wspiera swoim świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi” (Rz 8,14.16) (por. List do kapłanów, 1998).

Ważną nowością jest też odkrywanie aktualności Dziejów Apostolskich. W czasach naszej formacji seminaryjnej poznawaliśmy wspaniałą modlitwę płynącą z Tradycji Kościoła: „Przyjdź, Duchu Święty, napełnij serca Twych wiernych i ogień Twojej miłości w nich zapal”. Także dziś wyznawajmy w ten sposób wiarę w nieustającą aktualność opisu dnia Pięćdziesiątnicy w Dziejach Apostolskich. Dane jest nam także na nowo wczuć się w poruszające nauczanie Ojców Kościoła, jak choćby św. Augustyna, który zachęcał, aby przez całe życie chrześcijańskie oczekiwać na nowe wylania Bożego Ducha. Tak pojęty chrzest w Duchu Świętym jest aktualną obietnicą dla każdego chrześcijanina. Nie jest jakimś powtórzeniem sakramentu chrztu, ale raczej jego głębszym przeżywaniem na każdy dzień: ku odnowieniu modlitwy, ku rozpaleniu miłości do Boga i gorliwszej służby braciom w Kościele. Papież Franciszek opisał go jako przyjęcie łaski stania się nowym człowiekiem (kazanie 3.07.2015). Jest więc darem potrzebnym także dla sługi ołtarza, jeśli chcemy być bliżej Bożego planu dla Kościoła: „Nie na próżno Duch Święty został obiecany nie tylko temu, kto Go nie ma, ale także temu, kto już Go ma: temu, co nie ma – aby miał, a temu, kto ma – aby miał w większej obfitości” (In Evangelium Ioannis).

O tym samym darze mówił kiedyś także papież Benedykt XVI: „Boży płomień, płomień Ducha Świętego, jest tym, który jak krzew gorejący płonie, ale się nie spala. Jest to ogień, który płonie, ale nie niszczy; który płonąć, raczej pozwala ukazać najlepszą i najprawdziwszą część człowieka” (kazanie 23.05.2010).

Odnowiona obecność Ducha Świętego rozpała serca miłością do Kościoła zarówno tego minionych wieków, jak i tego otaczającego nas dzisiaj. Ludzie otwarci na Bożego Ducha często są bardziej skłonni do zachwytu Tradycją Ojców Kościoła i do modlitewnej obecności wokół siebie braci i siostr w Chrystusie. Bywa, że w ten sposób odnawia się też zapal do charytatywnego służenia najbardziej potrzebującym, zgodnie ze słowami Pisma Świętego: „byśmy pamiętali o ubogich” (Ga 2,10). Miłość do wspólnoty uczniów Chrystusa niech wyrazi się w tym czasie szczególnie przez nasze kapłańskie zaangażowanie w przygotowanie duchowe do jesienno-synodu na temat młodych w Kościele. Zapisujmy w ten sposób jakby kolejne duchowe rozdziały Dziejów Apostolskich!

b. „Bóg nie jest Bogiem zamieszania, lecz pokoju” (1 Kor 14,33)

Oprócz oczywistych błogosławieństw tego znaku czasu, jakim jest pogłębiająca się świadomość charyzmatycznego działania Ducha Świętego w Kościele, zauważamy jednak czasem niebezpieczeństwo naruszenia biblijnych proporcji. Ryzyko to dochodzi do głosu wtedy, gdy zamiast z harmonijną nauką całego Pisma Świętego zdarzy się taka fascynacja wybranymi fragmentami dotyczącymi charyzmatów, że zapomina się o pełni biblijnego nauczania. Wtedy zamiast prawidłowego życia duchem Pięćdziesiątnicy (gr. pentekoste) mamy do czynienia z jakąś jednostronną „pentekostalizacją” Kościoła w negatywnym tego słowa znaczeniu. Obraz kościelnej wspólnoty może zostać zniekształcony, jakby jedynym darem Pana Jezusa dla nas były niezwykle charyzmaty Ducha Świętego.

Ktoś może na przykład tak entuzjasmować się wersetami Pisma mówiącymi o uzdrowieniu, że zapomina o obowiązku weryfikacji ogłaszanych uzdrowień („Idź, pokaż się kapłanowi” – Mt 8,4). Może też stracić z pola widzenia realia życia: do losu człowieka należy często życie z różnymi chorobami i cierpieniami („Raduję się w cierpieniach za was i ze swej strony w moim ciele dopełniam braki udręek Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół” – Kol 1,24).

Ktoś inny może tak cenić nadzwyczajne charyzmaty, że słabo dostrzega porządek Kościoła ustanowiony przez samego Boga: „Ustanowił Bóg w Kościele najprzód apostołów” (1 Kor 12,28). Apostoł Paweł bywał w takich sprawach bardzo stanowczy: „Jeżeli komuś wydaje się, że jest prorokiem albo że posiada duchowe dary, niech zrozumie, że to, co wam piszę, jest nakazem Pańskim” (1 Kor 14,37).

Innym zaś razem mogłoby się przydarzyć osłabienie nauczania o sakramentach i o moralnych zobowiązaniach chrześcijanina, a przecież „Wielu powie Mi w owym dniu: «Panie, Panie, czy nie prorokowaliśmy mocą Twego imienia, i nie wyrzucaliśmy złych duchów mocą Twego imienia, i nie czyniliśmy wielu cudów mocą Twego imienia?» Wtedy oświadczę im: «Nigdy was nie znałem. Odejdźcie ode Mnie wy, którzy dopuszczacie się nieprawości!»” (Mt 7,22–23).

Podobnie ważna jest świadomość działania złego ducha i aktywne przeciwstawianie się jego zakusom. Stąd wielka wdzięczność dla posługi naszych kapłanów egzorcystów. Pamiętamy jednak przy tym, że nasze główne kapłańskie orędzie dla chrześcijańskiego ludu brzmi: każdego ochrzczonego Chrystus „zbawił przez obmycie odradzające i odnawiające w Duchu Świętym, którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego” (Tt 3,5). Na tym koncentrujemy nasze pozytywne głoszenie.

Co robić, kiedy dostrzeżemy wymienione wyżej problemy? Pamiętajmy: z tego właśnie powodu Stolica Apostolska niejednokrotnie przypominała w różnych swoich dokumentach biblijną naukę Kościoła co do charyzmatycznych darów i ich apostoelskich owoców: „Sąd o ich autentyczności i o właściwym wprowadzeniu w czyn należy do tych, którzy są w Kościele przełożonymi i którzy szczególnie powołani są, by nie gasić Ducha, lecz doświadczać wszystkiego i zachowywać to, co dobre (por. 1 Tes 5,12 i 19–21)” (LG, 12). Jakże ważna jest tu rola kapłanów: to wy, bracia, wprowadzacie tę biblijną zachętę w czyn, kiedy czuwacie nad kościelnymi ruchami w waszych parafiach, pomagacie im i zachęcacie kolejnych ludzi do zaangażowania w ich szeregach.

4. Pełnia darów Wieczernika: biblijna harmonia

W Wielki Czwartek Jezus Chrystus zaprasza nas do Wieczernika na nowo. To początek liturgicznej drogi Paschy, w której On sam chce odnowić w nas pełnię darów Wieczernika. Słowa Jego misji dla nas brzmią przecież: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody (...). Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem” (por. Mt 28,19–20). Wszystko, a nie tylko wybrane przez nas aspekty wiary. W tym „wszystkim” mieści się oczywiście na pierwszym miejscu dar Eucharystii i związanego z nim kapłaństwa służebnego, także dar pokoju i sakramentalnego odpuszczenia grzechów. Jest tam centralne miejsce dla Najświętszej Maryi Panny wraz z Jej nieustającą modlitwą wstawienniczą za Kościół, także za tych, którzy pełnią w Kościele posługę Apostołów i pasterzy, za kapłanów.

Kiedy Kościół pamięta o tym „wszystkim”, wtedy przychodzi ze swoją mocą Duch Święty. Jak słusznie mówi się ostatnio: Tradycja to przekazywanie ognia, a nie popiołów. Bez Ducha Świętego kościelne zwyczaje mogą zmieniać się w popiół bez zdolności rozpalania serc ludzkich. Tylko Duch Święty ma moc przemiany spisanych artykułów wiary w płomień duchowego życia. Duch Boży zstępujący w naszych czasach tak samo, jak na Kościół w Wieczerniku dwa tysiące lat temu ma moc rozpaść w naszych kapłańskich sercach żar Eucharystii, zapal do kapłaństwa, zachwyć obecnością Maryi, radosną wierność apostoelskiej Tradycji i współczesnej hierarchii, sakramentalną służbę ku odpuszczaniu grzechów i życie charyzmatycznymi darami duchowymi na co dzień.

Gdzie Bóg jest na pierwszym miejscu, tam wszystko jest na swoim miejscu. Gdzie w Kościele na pierwszym miejscu jest wierność Pismu Świętemu przyjmowanemu w świetle

Tradycji, tam wszystko jest na takim miejscu, jakie wyznaczył Jezus Chrystus – w mocy Ducha Świętego.

Na zakończenie przypominamy sobie z wdzięcznością słowa Apostoła o wielkim charyzmacie święceń kapłańskich, którego jesteśmy uczestnikami: „Nie zaniedbuj w sobie charyzmatu, który został ci dany za sprawą prorocstwa i przez włożenie rąk kolegium prezbiterów” (1 Tm 4,14) wraz z zachętą: „abyś rozpalił na nowo charyzmat Boży, który jest w tobie przez nałożenie moich rąk” (2 Tm 1,6).

Hasło duszpasterskiego programu „Jesteśmy napelnieni Duchem Świętym” zachęca nas, byśmy jako kapłani coraz bardziej działali w namaszczeniu przez Ducha Świętego dla umacniania wspólnoty wiernych nam powierzonych. Narzędziem niech będzie codzienna ofiara z samego siebie, służba braciom i wierność otrzymanemu powołaniu. Otrzymawszy Ducha Pocieszyciela, bądźmy pocieszycielami wszystkich spotykanych na drodze życia.

W dzień kapłańskiego święta zechciejcie przyjąć Bracia serdeczne podziękowania za Wasz pasterski trud i za Wasze świadectwo chrześcijańskiego życia, prawdziwych ludzi Ducha Świętego!

W Wielki Czwartek Wieczernika Pańskiego wspólnie wzywajmy Bożej mocy tymi słowami:

„Duchu Święty, pomóż nam rozpalic kapłański charyzmat Boży,
który w nas jest przez sakramentalne nałożenie rąk w dniu święceń,
by Twoje Słowo przez nas głoszone było jak płomień,
by Twoje sakramenty, których jesteśmy szafarzami, udzielały życia,
byśmy służyli braciom i siostram w Kościele pełnym Twojej mocy.
Święta Maryjo, Matko Boża, Oblubienico Ducha Świętego,
uproś nam Bożego Ducha, Najwyższy Dar Bożej Miłości. Amen”.

Podpisali: Pasterze Kościoła w Polsce
obecni na 378. Zebraniu Plenarnym KEP
w Warszawie, w dniu 14 marca 2018 r.

Za zgodność:

+ Artur G. Miziński

Sekretarz Generalny KEP